



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

styczeń 2013

91

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie* – Częstochowa 15.08.1991) „Samo Słowo Przedwieczne, przyjmując naturę ludzką, niejako naprzód nauczyło się być człowiekiem, ażeby z kolei uczyć ludzi, jak mają stawać się synami Bożymi, uczestnicząc przez łaskę w Bożej naturze”.

Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

WIERZĘ W SŁOWO, KTÓRE STAŁO SIĘ CIAŁEM

PROWADZĄCY: W Roku Wiary Boże Narodzenie i jutrzejsza uroczystość Objawienia Pańskiego stawiają przed nami pytanie: czy przeżywanie Świąt, śpiewanie kołęd, dzielenie się opłatkiem umacnia naszą wiarę? Co wyznaję, Kogo poznaję, Kogo głoszę w tych pięknych dniach Nowego Roku? Niech rozważania bł. Jan Paweł II o Jezusie - Słowie, które stało się ciałem, pomogą nam pogłębić prawdę wiary o Jednorodzonym Synu Bożym, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Na początku wspólnej modlitwy i refleksji powierzmy się Bożej Rodzicielce Maryi.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają kołędę, *np. Dzisiaj w Betlejem*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Ewangelii według św. Jana: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła [...]. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi [...] A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1, 1-14).

PROWADZĄCY: Prolog Ewangelii św. Jana ogłasza prawdę niezwykłą: Przedwieczne Słowo, Syn Boży, stał się człowiekiem. Jednak znamy te słowa od dziecka, przyzwyczajaliśmy się do nich – czy jeszcze porywają nas do czynu, do przemiany serca? Słuchajmy nauczania Ojca Świętego otwartym sercem, byśmy umieli na nowo zadziwić się i zachwycić prawdą wiary o Wcieleniu Słowa i byśmy postępowali jak dzieci Boga.

LEKTOR: Z Listu apostołskiego *Novo millennio ineunte* (NMI 22): „«Słowo stało się ciałem» (J 1, 14). Ta zdumiewająca Janowa wizja tajemnicy Chrystusa znajduje potwierdzenie w całym Nowym Testamencie. W tym samym kierunku zmierza także apostoł Paweł, gdy mówi o Synu Bożym «pochodzącym według ciała z rodu Dawida». [...] Według wiary Kościoła kluczowe i nieodzowne jest twierdzenie, że Słowo naprawdę «stało się ciałem» i przyjęło *wszystkie wymiary człowieczeństwa* z wyjątkiem grzechu. W tej perspektywie Wcielenie jawi się rzeczywiście jako *kenoza*, czyli «ogółocenie się» Syna Bożego z chwały, jaką On odwiecznie posiada. Z drugiej strony to uniżenie się Syna Bożego nie jest celem samym dla siebie; zmierza raczej do otoczenia chwałą Chrystusa także w Jego człowieczeństwie: «Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem -- ku chwale Boga Ojca» (*Fłp 2, 9-11*)”.

WSZYSCY: Śpiewają 1 zwrotkę kolędy *Bóg się rodzi, moc truchleje*.

LEKTOR: Z Orędzia na XV Światowy Dzień Pokoju (Watykan 29 czerwca 1999): „«Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas» (J 1, 14). Tym, co wyróżnia wiarę chrześcijańską spośród wszystkich innych religii, jest przekonanie, że człowiek imieniem Jezus z Nazaretu jest Synem Bożym, wcielonym Słowem, drugą Osobą Trójcy, która przysłała na świat. Takie jest «od samego początku radosne przekonanie Kościoła, gdy śławi 'wielką tajemnicę pobożności' - Chrystusa, który 'objawił się w ciełe'» (KKK, 463). Niewidzialny Bóg jest żywy i obecny w Jezusie, Synu Maryi - Theotokós, Bogarodzicy. Jezus z Nazaretu jest Bogiem-z-nami, Emmanuelem: kto Go zna, zna Boga, kto Go widzi, widzi Boga, kto idzie za Nim, idzie za Bogiem, kto jednoczy się z Nim, jest zjednoczony z Bogiem. W Jezusie narodzonym w Betlejem Bóg poślubia ludzką naturę i staje się dostępny, zawierając przymierze z człowiekiem”.

WSZYSCY: Śpiewają 2 zwr. kolędy *Bóg się rodzi: Cóż masz niebo nad ziemiany*.

LEKTOR: (*cd.*) „Kieruję do was ponownie nagłające wezwanie, byście otworzyli na oścież drzwi Chrystusowi - Słowu, które "wszystkim, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi". Przyjąć Chrystusa znaczy otrzymać od Ojca misję życia miłością do Niego i do braci, w poczuciu solidarności ze wszystkimi, bez żadnej różnicy; znaczy wierzyć, że w ludzkich dziejach, choć naznaczonych złem i cierpieniem, ostatnie słowo należy do życia i miłości, ponieważ Bóg zamieszkał wśród nas, abyśmy mogli zamieszkać w Nim. [Bóg posłał Jezusa], aby we wszystkim z wyjątkiem grzechu dzielił naszą ludzką naturę; "darował" Go bez reszty ludziom nie bacząc na ich uporczywy sprzeciw, aby przez Jego śmierć uzyskać dla nich pojednanie. "Bóg stworzenia objawia się jako Bóg odkupienia, który jest wierny Sobie Samemu, wierny swej miłości do człowieka i do świata, wyrażonej w dniu stworzenia. (...) Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela" (*Redemptor hominis*, 9. 10).

WSZYSCY: Śpiewają 3 zwr. kolędy *Bóg się rodzi: W nędznej szopie położony*.

LEKTOR: (*cd.*) Stając w obliczu tych wielkich tajemnic, uczcie się przyjmować postawę kontemplacji. Z zachwytem podziwiajcie Nowo Narodzonego, którego Maryja wydała na świat, owiniętego w pieluszki i położonego w żłobie: to sam Bóg,

który przyszedł do nas. Patrzcie na Jezusa z Nazaretu, przez jednych przyjętego, a przez innych wyszydzonego, wzgardzonego i odrzuconego: to Zbawiciel wszystkich. Adorujcie Chrystusa, naszego Odkupiciela, który nas wybawia i wyzwala od grzechu i śmierci: to żywy Bóg, źródło Życia. Kontemplujcie i rozważajcie tę prawdę! Bóg stworzył nas, byśmy mieli udział w Jego własnym życiu; powołuje nas, byśmy byli Jego dziećmi, żywymi członkami mistycznego Ciała Chrystusa, świetlanymi świętymi Ducha miłości. Wzywa nas, byśmy "należeli" do Niego: pragnie, aby wszyscy byli święci. Młodzi przyjaciele, miejcie świętą ambicję być świętymi, tak jak On jest święty!"

WSZYSCY: Śpiewają 5 zwr. kolędy *Bóg się rodzi: Podnieś rękę, Boże Dziecię.*

PROWADZĄCY: Słowo Ciałem się stało, Bóg „nauczył się” być jednym z nas i wzywa nas do świętości. Odmówmy tajemnicę radosną różańca – Boże Narodzenie, w intencji tych chrześcijan, których wiara osłabła i nie wpływa na ich życie.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają kolędę, np. *W żłobie leży.*

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: W pierwszej części Wieczoru wpatrywaliśmy się w prawdę o Słowie Wcielonym, o Synu Bożym. W drugiej części chcemy podjąć temat bardzo praktyczny: wypowiedzianych przez nas słów. To one chyba najczęściej są źródłem nieporozumień między ludźmi. Ojciec Święty, Apostoł pojednania, pouczając o ósmym przykazaniu Dekalogu wskazuje drogę odpowiedzialności za słowa.

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. (Olsztyn 6 czerwca 1991 – nagranie): „Przypatrzmy się znaczeniu prawdy w naszym życiu publicznym. W odnowionej Polsce nie ma już urzędu cenzury, różne stanowiska i poglądy mogą być przedstawiane publicznie. Została przywrócona - jakby powiedział Cyprian Norwid - "wolność mowy" (*Rzecz o wolności słowa*). Wolność publicznego wyrażenia swoich poglądów jest wielkim dobrem społecznym, ale nie zapewnia ona wolności słowa. Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedziane nie jest wolne. Jeśli jest splecione egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych - dla tych na przykład, którzy różnią się narodowością, religią albo poglądami. Niewielki będzie pożytek z mówienia i pisania, jeśli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy, wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale tylko po to, by zwyciężyć w dyskusji i obronić swoje - może właśnie błędne - stanowisko. Słowa mogą czasem wyrażać prawdę w sposób dla niej samej poniżający. Może się zdarzyć, że człowiek mówi jakąś prawdę po to, żeby uzasadnić swoje kłamstwo. Wielki zamęt wprowadza człowiek w nasz ludzki świat, jeśli prawdę próbuje oddać na służbę kłamstwa. Wielu ludziom trudniej wtedy rozpoznać, że ten świat jest Boży”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (*nagranie* – cd.): „Prawda zostaje poniżona także wówczas, gdy nie ma w niej miłości do niej samej i do człowieka. W ogóle nie da się zachować ósmego

przykazania - przynajmniej w wymiarze społecznym - jeśli brakować będzie życzliwości, wzajemnego zaufania i szacunku wobec tych wszystkich odmienności, które ubogacają nasze życie społeczne. Każdy podstęp wobec drugiego człowieka, każda skłonność do używania osoby ludzkiej w charakterze narzędzia, każde używanie słów po to, aby wpływać na innych swoim zagubieniem moralnym, swoim wewnętrznym nieporządkiem - wprowadza w życie społeczne atmosferę kłamstwa. Przez wiele lat doświadczaliśmy w wymiarze społecznym, że publicznie nie mówiono prawdy - i nie dopuszczano do jej mówienia. Istnieje przeto wielka potrzeba odkłamania naszego życia w różnych zakresach. Trzeba przywrócić niezastąpione niczym miejsce cnoty i prawdomówności. Trzeba, by ona kształtowała życie rodzin, środowisk, społeczeństwa, środków przekazu, kultury, polityki i ekonomii”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (*nagranie – cd.*): „Dziś czeka nas wielka praca nad mową, jaką się posługujemy. Ogromna praca. Nasze słowo musi być wolne, musi wyrażać naszą wewnętrzną wolność. Nie można stosować środków przemocy, ażeby człowiekowi narzucać jakieś tezy. Te środki przemocy mogą być takie, jakie znamy z przeszłości, ale w dzisiejszym świecie także i środki przekazu mogą stać się środkami przemocy, jeżeli stoi za nimi jakaś inna przemoc, niekoniecznie ta przemoc fizyczna. Jakaś inna przemoc, jakaś inna potęga. Słowo ludzkie jest i powinno być narzędziem prawdy”.

WSZYSCY: Można zaśpiewać kolędę, np. *Ach, ubogi żłobie..*

PROWADZĄCY: Wzywajmy Ducha Świętego, by prawda Bożego Narodzenia docierała do każdego zakątka ziemi, niosąc ludziom zbawienie i pokój.

Wszyscy: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi*. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- „Na początku było Słowo. Wszystko przez Nie się stało”. Duchu Święty, spraw, by ludzie mający władzę pamiętali, że są tylko stworzeniem i nie niszczyli innych ludzi. Niech ustaną wojny i prześladowania.
- „Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał”. Duchu Święty, spraw, by wszyscy poznali Jezusa i pojednali się z Bogiem.
- „Wszystkim tym, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi”. Duchu Święty, spraw, by chrześcijanie żyli jak dzieci Boże, czerpiąc z Ciebie moc przebaczenia krzywdy. Niech nasze słowa nikogo nie ranią.
- „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”. Duchu Święty, spraw, by Jezus mógł być prawdziwie Domownikiem w naszych rodzinach i wspólnotach.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają kolędę, np. *Mizerna, cicha*.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka* lub kolęda: *Cicha noc*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka

Niniejsze pomoce redagowane są w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Adres redakcji:

Wydawnictwo: wydawnictwo@stanislawbm.pl